

polecane przez  
**egzaminatorów**

**pewniak  
na teście**

Henryk Sienkiewicz

# Potop



**GREG**  
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

# Henryk Sienkiewicz

## *Potop*

Opracowanie lektury:

Marcin Majsner

Anna Popławska

Korekta:

Agnieszka Antosiewicz, Karolina Rymut-Kościelniak,

Maria Zagnińska

Ilustracje:

Wacław Boratyński – pocztówki z ilustracjami do *Potopu*, 1938;  
domena publiczna.

ISBN 978-83-7327-158-6

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

2025

Wydanie VI

Wydawnictwo GREG®

ul. Klasztorna 2B

31-979 Kraków

tel. 12 680 15 50

www.greg.pl

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:

Pracownia Register

Okładka:

Aleksandra Zimoch

Wykorzystano zdjęcia:

Andrey\_Kuzmin, yoshi0511/Shutterstock.com

Był na Żmudzi ród możny Billewiczów, od Mendoga<sup>1</sup> się wywodzący, wielce skoligacony<sup>2</sup> i w całym Rosieńskim nad wszystkie inne szanowany. Do urzędów wielkich nigdy Billewiczowie nie doszli, co najwięcej powiatowe piastując, ale na polu Marsa<sup>3</sup> niepożyte krajowi oddali usługi, za które różnymi czasami hojnie bywali nagradzani. Gniazdo ich rodzinne, istniejące do dziś, zwało się także Billewicze, ale prócz nich posiadali wiele innych majątności i w okolicy Rosień, i dalej ku Krakinowu, wedle Laudy, Szoi, Niewiaży – aż hen, jeszcze za Poniewieżem. Potem rozpadli się na kilka domów, których członkowie potracili się z oczu. Zjeżdżali się wszyscy wówczas tylko, gdy w Rosieniach, na równinie zwanej Stany, odbywał się popis pospolitego ruszenia<sup>4</sup> żmudzkiego. Częściovio spotykali się także pod chorągwiami litewskiego komputu<sup>5</sup> i na sejmikach, a że byli zamożni, wpływowi, więc liczyć się z nimi musieli sami nawet wszechpoteżni na Litwie i Żmudzi Radziwiłłowie.

Za panowania Jana Kazimierza patriarchą wszystkich Billewiczów był Herakliusz Billewicz, pułkownik lekkiego znaku, podkomorzy upicki. Ten nie mieszkał w gnieździe rodzinnym, które dzierżył pod owe czasy Tomasz, miecznik<sup>6</sup> rosieński; zaś do Herakliusza należały Wodokty, Lubicz i Mitruny, leżące w pobliżu Laudy, naokół, jakoby morzem, ziemiami drobnej szlachty oblane.

Prócz Billewiczów bowiem kilka było tylko większych domów w okolicy, jako Sołohuby, Montwiłłowie, Schyllingowie, Koryznowie, Sicińscy (choć i drobnej braci tychże nazwisk nie brakło), zresztą całe porzecze Laudy usiane było gęsto tak zwanymi „okolicami” albo mówiąc zwyczajnie: zaściankami zamieszkałymi przez sławną i głośną w dziejach Żmudzi szlachtę laudańską.

W innych okolicach kraju rody brały nazwę od zaścianków albo zaścianki od rodów, jako bywało na Podlasiu; tam zaś, wzdłuż laudańskiego porzecza, było inaczej. Tam mieszkali w Morezach Stakjanowie, których swego czasu Batory osadził za męstwo okazane pod Pskowem<sup>7</sup>. W Wołmontowiczach na dobrej glebie roili się Butrymowie, najdłuższe chłopy z całej Laudy, słynni z małowówności i ciężkiej ręki, którzy czasu sejmików, zajazdów lub wojen murem w milczeniu iść zwykli. Ziemie

<sup>1</sup> *Mendog* – książę litewski, od 1253 r. król, zjednoczył Litwinów, walczył z Krzyżakami.

<sup>2</sup> *Wielce skoligacony* – spokrewniony z wieloma różnymi rodami.

<sup>3</sup> *Na polu Marsa* – tutaj: na wojnie, w walce.

<sup>4</sup> *Pospolite ruszenie* – wezwanie pod broń wszystkich mężczyzn zdolnych do służby wojskowej z danego rejonu bądź całego kraju. W ten sposób prowadzono wojnę, zanim powstały armie zawodowe lub zaciężne.

<sup>5</sup> *Komput* – tutaj: ogół powołanego wojska.

<sup>6</sup> *Miecznik* – honorowy tytuł niskiego urzędnika ziemskiego, w Polsce średniowiecznej był to urzędnik zarządzający zbrojownią władcy i noszący przed nim miecz, który symbolizował jego władzę wojskową.

<sup>7</sup> *Oblężenie Pskowa* – trwało od września 1581 r. do lutego 1582 r., była to decydująca bitwa konfliktu polsko-rosyjskiego o Inflanty, po której zostały one przyznane Polsce, mimo że wojska polskie nie zdobyły miasta.

w Drożejkanach i Mozgach uprawiali liczni Domaszewiczowie, słynni myśliwi; ci puszczają Zielonką aż do Wilkomierza tropem niedźwiedzim chadzali. Gasztowtowie siedzieli w Pacunelach; panny ich słynęły pięknnością, tak iż w końcu wszystkie gładkie<sup>8</sup> dziewczęta w okolicy Krakinowa, Poniewieża i Upity pacunelkami nazywano. Sołhubowie Mali byli bogaci w konie i bydło wyborne, na leśnych pastwiskach hodowane; zaś Gościewiczze w Goszczunach smołę w lasach pędzili, od którego zajęcia zwano ich Gościewiczami Czarnymi albo Dymnymi.

Było i więcej zaścianków, było i więcej rodów. Wielu z nich nazwy istnieją jeszcze, ale po większej części i zaścianki nie leżą tak, jak leżały, i ludzie innymi w nich imionami się wołają. Przyszły wojny, nieszczęścia, pożary, odbudowywano się nie zawsze na dawnych pogorzeliśkach, słowem: zmieniło się wiele. Ale czasu swego kwitnęła jeszcze stara Lauda w pierwotnym bycie i szlachta laudańska do największej doszła wziętości, gdyż przed niewielką laty, czyniąc pod Łojowem przeciw zbudowanym kozactwu, wielką się sławą pod wodzą Janusza Radziwiłła okryła.

Służyli zaś wszyscy laudańscy w chorągwi starego Herakliusza Billewicza; więc bogatsi jako towarzysze na dwa konie, ubożsi na jednego, najubożsi w pocztowych. W ogóle szlachta to była wojenna i w zawodzie rycerskim szczególnie rozmiłowana. Natomiast na tych sprawach, które zwykłą materię sejmików stanowiły, mniej się znali. Wiedzieli, że król jest w Warszawie, Radziwiłł i pan Hlebowicz, starosta, na Żmudzi, a pan Billewicz w Wodoktach na Laudzie. To im wystarczało, i głosowali tak, jak ich pan Billewicz nauczył, w przekonaniu, że on tego chce, czego i pan Hlebowicz, ten znów z Radziwiłłem idzie w ordynku, Radziwiłł jest ręką królewską na Litwie i Żmudzi, król zaś małżonkiem Rzeczypospolitej i ojcem rzeszy szlacheckiej. Pan Billewicz był zresztą więcej przyjacielem niż klientem potężnych oligarchów na Birzach – i to wielce cenionym, bo na każde zawołanie miał tysiąc głosów i tysiąc szabel laudańskich, a szabel w rękach Stakjanów, Butrymów, Domaszewiczów lub Gasztowtów nie lekcewał już jeszcze w tym czasie nikt w świecie. Później dopiero zmieniło się wszystko, właśnie wówczas, gdy pana Herakliusza Billewicza nie stało.

▼  
Czas akcji

Nie stało zaś tego ojca i dobrodzieja szlachty laudańskiej w roku 1654. Rozpaliła się wówczas wzdłuż całej wschodniej ściany Rzeczypospolitej straszna wojna<sup>9</sup>. Pan Billewicz już na nią nie poszedł, bo nie pozwolił mu na to wiek i głuchota, ale laudańscy poszli. Owóż, gdy przyszła wieść, że Radziwiłł pobity został pod Szklowem, a laudańska chorągiew w ataku na najemną piechotę francuską prawie w pień wycięta – stary pułkownik, rażony apopleksją, duszę oddał.

▼  
Wołodyjowski – przedstawienie postaci

Wieść tę przywiózł niejaki pan Michał Wołodyjowski, młody, ale bardzo wstawiony żołnierz, którego w zastępstwie pana Herakliusza laudańskim z ramienia Radziwiłła przewodził. Resztki ich przybyły także do zagród ojczystych, znękane, pognębione, zgłodzone i śladem całego wojska na hetmana wielkiego narzekające, że ufny w grozę

<sup>8</sup> Gładki – starop. piękny.

<sup>9</sup> ...w roku 1654. Rozpaliła się wówczas (...) straszna wojna – chodzi tutaj o wojnę z Rosją (1654–1657) o przyłączenie Ukrainy do Rosji; została ona wznowiona w 1658 r., zakończona pokojem w Andruszowie w 1667 r.



– Warszawa! Warszawa!

Okrzyk ów przeleciał jak grzmot przez wszystkie chorągwie i przez jakiś czas słychać było na pół mili drogi powtarzane ustawicznie słowo: „Warszawa! Warszawa!”.

Wielu Sapieżyńskich rycerzy nigdy nie było w stolicy, wielu nigdy jej nie widziało, więc jej widok wywarł na nich wrażenie nadzwyczajne. Mimo woli wstrzymali wszyscy konie; niektórzy pozdejmowali czapki, inni poczęli się żegnać, niektórym łyzy ciurkiem popłynęły z oczu i stali wzruszeni, milczący. Nagle pan Sapieha pojawił się na białym koniu od ostatnich zastępów i począł lecieć wzdłuż chorągwi.

– Mości panowie! – wołał donośnym głosem – my tu pierwsi, nam szczęście! nam honor!... Wyżeniem Szweda ze stolicy!...

– Wyżeniem! – zawrzało dwanaście tysięcy litewskich piersi. – Wyżeniem! wyżeniem! wyżeniem!

I stał się szum a huk. Jedni krzyczeli ciągle: „Wyżeniem!” – drudzy już wołali: „Bij, kto cnotliwy!” – inni: „W nich, psu bratów!”. Trzaskanie szablami mieszało się z krzykiem rycerzy. Oczy poczęły ciskać błyskawice, spod srogich wąsów błyskały zęby. Sam Sapieha spłonął jak pochodnia. Nagle buławę podniósł w górę i krzyknął:

– Za mną!

Miejsce akcji – Warszawa

W pobliżu Pragi wstrzymał pan wojewoda chorągwie i nakazał wolny pochód. Stolica wynurzała się coraz wyraziściej z sinawej oddali. Wieże rysowały się długą linią na błękicie. Spiętrzone dachy Starogo Miasta, kryte czerwoną dachówką, płonęły w blaskach wieczornych. Nic wspólniejszego nie widzieli nigdy w życiu Litwini nad owe mury białe i wyniosłe, poprzecinane mnóstwem wąskich okien, zwieszające się na kształt stromych wiszarów<sup>69</sup> nad wodą; domy zdawały się wyrastać jedne z drugich, wysoko i jeszcze wyżej; nad ową zaś zbitą i zacieśnioną masą tynów, ścian, okien, dachów bodły niebo wieże strzeliste. Ci z żołnierzy, którzy już byli w stolicy bądź na elekcji, bądź prywatnie, objaśniali innym, co który gmach znaczył i jakie nosił miano. Szczególniej Zagłoba, jako bywalec, uczył swoich laudańskich, oni zaś słuchali go pilnie, dziwiąc się jego słowom i samemu miastu.

– Patrzcie na ową wieżę w samym pośrodku Warszawy – mówił. – Oto *arx regia*<sup>70</sup>! Żebyś tyle lat żył, ile obiadów tam u królewskiego stołu zjadłem, Matuzala<sup>71</sup> bym w kozi róg zapędził. Nie miał też król bliższego ode mnie konfidenta; mogłem wybierać między starostwami jako między orzechami, a rozdawać je tak łatwo jak ufnałe. Siła ludzi promowałem, a gdy wchodził, to *senatores* w pas mi się kłaniali, po kozacku. Pojedynki też na oczach królewskich odbywałem, bo mnie lubił widzieć przy robocie, marszałek zaś musiał zamykać oczy.

– Srogi gmach! – rzekł Roch Kowalski. – I pomyśleć, że wszystko to ci psiajuchowie mają w rękul

– I łupią okrutnie! – dodał Zagłoba. – Słyszę: kolumny nawet z murów wydzierają i do Szwecji wywożą, które są z marmurów i innych kosztownych kamieni. Nie

<sup>69</sup> Wiszary – splątane, gęste zarośla.

<sup>70</sup> *Arx regia* (łac.) – zamek królewski.

<sup>71</sup> *Matuzalem* – postać z Biblii, symbol długowieczności, gdyż żył 969 lat.

# Krótkie opracowanie

## Krótko o utworze

---

*Potop* to **powieść historyczna** autorstwa **Henryka Sienkiewicza**, druga część **Trylogii**, wydana w 1886 r. o ważnym dla historii Polski wydarzeniu – **najeździe Szwedów w XVII w. (w latach 1655–1660), zwanym „potopem szwedzkim”**. Akcja utworu nie obejmuje wszystkich wydarzeń, toczy się w latach 1654–1657, w wielu miejscach na terenie Rzeczypospolitej (m.in. na Żmudzi, w Wielkopolsce, na Podlasiu, w Częstochowie, na Śląsku, w Warszawie). *Potop* łączy w sobie też cechy innych gatunków literackich: **powieści przygodowej** (szybkie tempo i niespodziewane zwroty akcji), **romansu** (wątek burzliwego uczucia głównych bohaterów).

W utworze występują **postaci fikcyjne i historyczne**. Do tych pierwszych zalicza się bohater główny – **Andrzej Kmicic (znany następnie jako Babinicz)** – chorąży orszański, zdrajca, który dzięki bohaterskiej służbie krajowi zasłużył na rehabilitację, narzeczony **Aleksandry Billewiczówny (Oleńki)**, wnuczki Herakliusza Billewicza. W wojnie ze Szwedami zasłużyli się **Jan Skrzetuski**, rotmistrz chorągwi królewskiej, oraz jego przyjaciel, **Jerzy Michał Wołodyjowski**, zwany „małym rycerzem”, a także znany z forteli i dowcipu szlachcic **Jan Onufry Zagłoba**. Postaciami historycznymi są król Polski **Jan Kazimierz**, hetman polny koronny **Stefan Czarniecki**, dowódca obrony Jasnej Góry przeor **Augustyn Kordecki**, a także król Szwecji **Karol Gustaw** oraz książęta **Janusz Radziwiłł** i jego brat **Bogusław Radziwiłł**.

Punktem kulminacyjnym utworu jest **bohaterska obrona klasztoru na Jasnej Górze** – mająca znaczenie przełomu nie tylko militarnego, ale przede wszystkim moralnego. Dzieje Kmicica, bohatera wątku miłosnego, wiążą się nierozzerwalnie z wydarzeniami historycznymi (to dzięki niemu udaje się obronić klasztor, on także ratuje życie króla i przyczynia się do zwycięstw w ważnych bitwach). Ważnym motywem są **dzieje przemiany wewnętrznej Kmicica** – od szlacheckiego warchoła i mimowolnego zdrajcy do bohatera narodowego, a także **cud odrodzenia narodu i zwycięstwa nad Szwedami** za sprawą powrotu Polaków do wiary ojców, do miłości ojczyzny oraz na nowo obudzonego pragnienia wolności, solidarności i zaniechania prywaty.

## Krótkie streszczenie

---

### TOM I

Oleńka Billewiczówna zostaje przeznaczona na mocy testamentu jej dziadka, Herakliusza Billewicza, na żonę Andrzejowi Kmicicowi, chorążemu orszańskiemu. Młodzi przypadają sobie do gustu, ale Kmicic ma kompanów, którzy sprowadzają go na złą drogę – piją, wywołują awantury i uprzykrzają życie innym. Kiedy Oleńka

Ostatnia wielka powieść Sienkiewicza, *Krzyżacy*, była drukowana w „Tygodniku Ilustrowanym” (1897–1900). W następnych latach odbywały się uroczystości jubileuszowe Sienkiewicza, świętowane przez Polaków wszystkich trzech zaborów i skupiska polonijne. Pisarz otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Darem narodowym był majątek Oblęgorek koło Kielc. Było to apogeum sukcesów pisarza. Jego kolejne twory nie osiągnęły poczytności wcześniejszych, sukces odniosła natomiast powieść dla dzieci *W pustyni i w puszczy*, drukowana w „Kurierze Warszawskim” w 1910 r.

Po wybuchu I wojny światowej pisarz wyjechał do Krakowa, potem do Wiednia i Szwajcarii. Ostatnie lata życia poświęcił pracy w Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Zmarł **15 XI 1916 r.** w Vevey w Szwajcarii, gdzie też został tymczasowo pochowany. Drugi pogrzeb Sienkiewicza odbył się 27 X 1924 r. w Warszawie. Prochy pisarza złożono w krypcie katedry św. Jana.

## Okoliczności powstania utworu

Sienkiewicz **rozpoczął pracę nad powieścią z początkiem 1884 r.** Na Boże Narodzenie 1884 r. powieść zaczęła się ukazywać **w krakowskim „Czasie”, w warszawskim „Słowie” i w wielkopolskim „Dzienniku Poznańskim”**. W ten sposób czytelnicy wszystkich trzech zaborów mogli ją jednocześnie poznawać. Kolejne fragmenty *Potopu* ukazywały się w prasie prawie przez dwa lata – do września 1886 r. Pisarz tworzył powieść z odcinka na odcinek podczas pobytu we Włoszech, Francji, Austrii i w Polsce. Ukończył dzieło w austriackim uzdrowisku Kaltenleutgeben niedaleko Wiednia. **Książkowe wydanie ukazało się w sześciu tomach w październiku 1886 r.**, a wydanie drugie już w 1888 r.

## Wyjaśnienie tytułu utworu

Tytuł *Potop* zapowiada, co będzie osiłą utworu i w jakich czasach będzie działa się akcja. Ponieważ tak określa się zwyczajowo wojnę polsko-szwedzką w latach 1655–1660, wiemy, że w tym właśnie czasie autor osadził swoją powieść. Wynikają z tego dwie informacje – pierwsza, że będzie to powieść historyczna, druga – że pośród poruszanych zagadnień będą zapewne te związane **z patriotyzmem i poświęceniem dla ojczyzny w trudnych czasach.**

## Czas i miejsce akcji

### Czas akcji

Akcja utworu rozpoczyna się od wydarzeń w 1654 r. Główna oś fabularna jest związana **z najazdem wojsk szwedzkich na Polskę w lipcu 1655 r.** Wojna trwała przez cały rok 1655, przesilenie nastąpiło na przełomie 1655 i 1656, ale walki toczone

## Streszczenie szczegółowe

## TOM I

**Rozdziały I–IV**

Na mocy testamentu Herakliusz Billewicz, zamożny szlachcic mieszkający na Żmudzi, przeznaczył swoją wnuczkę Oleńkę na żonę Andrzejowi Kmicicowi, synowi przyjaciela. Pewnego wieczora, w styczniu 1655 r., Andrzej przybywa do Wodoktów, gdzie mieszka Oleńka. Młodzi przypadają sobie do serca, pannie bardzo podoba się przystojny, odważny kawaler z ułańską fantazją. Biorą udział w kuligu: *Drzewa, migotając w oczach, zdawały się uciekać gdzieś w tył za sanie, a oni lecieli coraz prędzej i prędzej, jak gdyby rumaki skrzydła miały*. Wtedy wyznają sobie uczucia. Niestety Andrzej to także porywczy awanturnik lekceważący prawo, ma też równych sobie kolegów. Słyną w całej okolicy z licznych pijatyk i hulanek. Oleńce nie podoba się to i dowiedziawszy się o ich zabawie w strzelanie do portretów przodków, wypędza kompanię Kmicica z dworku.

Pewniak  
na teściePewniak  
na teście**Rozdziały V–IX**

Pewnego dnia Andrzej znajduje swych kolegów martwych. Zostali zabici przez mieszkających w Wołmontowiczach Butrymów, kiedy zaczepiali szlachcianki z ich rodu. Zemsta Kmicica jest straszliwa – pali wieś Wołmontowicze. Uciekając, chroni się w Wodoktach, u Oleńki. Ta ukrywa go przed szukającą go szlachtą. Józwa Burtym przekonuje: *Panno! (...) Nie ukrywaj go!... To człek przeklęty!* Oleńka ulega i wypędza Andrzeja, mówiąc, że nie chce go znać. Po kilku tygodniach Kmicic porywa Oleńkę do Lubicza. Billewiczówna zostaje jednak odbita przez szlachtę laudańską, na czele której stoi Michał Wołodyjowski. Dochodzi do pojedynku Kmicica z Wołodyjowskim, ale ponieważ nikt nie może równać się z panem Michałem we władaniu szablą, wychodzi on z tego pojedynku zwycięsko. Kmicic wypowiada słynne słowa: *Kończ... waść!... wstydu... oszczędź!* Wołodyjowski oświadcza się Oleńce, ale ta odrzuca jego oświadczenia, ponieważ nadal kocha Kmicica mimo jego wad i win. Wołodyjowski mówi Kmicicowi, że z reakcji Oleńki na wieści o wyniku pojedynku wnioskuje, że jest w Andrzeju zakochana: *Bo mam oczy i patrzę, bo mam rozum i miarkuję; teraz zwłaszcza, gdy mam rekuzę dostał, zaraz mi się w głowie rozjaśniło. Naprzód tedy, gdy po pojedynku przyszedł jej powiedzieć, że jest wolna, bom waćpana usieknął, wnet ją zamroczyło (...)* Podpowiada mu, aby ten służył ojczyźnie i w ten sposób zmazał swoje winy. Okazja ku temu jest znakomita, gdyż zapowiada się wojna ze Szwecją.

Pewniak  
na teściePewniak  
na teściePewniak  
na teściePewniak  
na teście**Rozdziały X–XIII**

Pospolite ruszenie pod Ujściem poddaje się Karolowi Gustawowi: *Nie tylko się poddali, ale podpisali ugodę, w której wyrzekli się króla i Rzeczypospolitej... Odtąd tam ma już być Szwecja, nie Polska*. W Kiejdanach u wojewody wileńskiego, księcia Janusza Radziwiłła, zbierają się najsławniejsi rycerze Rzeczypospolitej. Wśród nich są pan Zagłoba, Skrzetuski, Wołodyjowski i Kmicic. W zamku Kmicic spotyka

Pewniak  
na teście

*Potop* ma też cechy innych gatunków literackich:

- **powieść przygodowa** (awanturnicza) – z tego gatunku pochodzi szybkie tempo akcji, jej niespodziewane zwroty, pojedynki (np. walka Kmicica z Bogusławem Radziwiłłem), porwania (np. Oleńki przez Bogusława), uwięzienia (np. polskich pułkowników przez Szwedów), pościgi (np. Burtymów za Kmicicem), fortele (np. oszukanie Rocha Kowalskiego przez Zagłobę skutkujące uwolnieniem), fałszywe tożsamości (zmiana nazwiska na „Babinicz” przez Kmicica).
- **romans** – najważniejszy element tego wątku stanowi **uczucie Kmicica i Oleńki**, rodzące się nagle i narażone na wiele niebezpieczeństw. Konflikt między tą parą nie wynika jednak z wygasania uczucia czy pojawienia się innej kobiety, tylko z charakterów bohaterów. Kmicic musi się zmienić, odzyskać honor po popełnionej zdradzie, Oleńka nie chce być żoną zdrajcy i bandyty, mimo że go kocha. W finale bohater odzyskuje ukochaną, powracając do niej w glorii sławy wielkiego rycerza.
- **epopeja** – nawiązanie do tego gatunku polega m.in. na kreowaniu niektórych postaci na kształt antycznych herosów, słyną one z odwagi, siły, oddania i niezwykłych umiejętności. Ponadto w odniesieniu do niektórych bohaterów pojawiają się stałe epitety (np. pan Wołodyjowski to „mały rycerz”), a w licznych opisach scen batalistycznych występują porównania homeryckie (np. w opisie bitwy pod Prostkami) wzbogacone o szczegółowe charakterystyki broni i ubioru. Typowe dla epopei jest także ukazanie historycznie ważnych i doniosłych wydarzeń, jak obrona Jasnej Góry.

## Budowa utworu

### *Narracja w Potopie*

**Narrator *Potopu* istnieje ponad światem przedstawionym, jest wszechwiedzący, trzecioosobowy, obiektywny.** Nie zawsze jednak zachowuje dystans. **Czasami wciela się w różne role**, np. przyjmuje punkt widzenia „ówczesnych kronikarzy”. Ocenia wtedy świat przedstawiony z pozycji człowieka siedemnastowiecznego, a jego komentarz brzmi jak głos opinii szlacheckiej. Tak przemawia kronikarz z XVII w.: *Było i więcej zaścianków, było i więcej rodów. Wielu z nich nazwy istnieją jeszcze, ale po większej części i zaścianki nie leżą tak, jak leżały, i ludzie innymi w nich imionami się wołają. Przyszły wojny, nieszczęścia, pożary, odbudowywano się nie zawsze na dawnych pogorzeliiskach, słowem: zmieniło się wiele.* Czasem także **przemawia z pozycji dziewiętnastowiecznego historyka**, wówczas ujawnia swoją wiedzę, wspominając m.in. o przyszłych losach postaci historycznych. Porównanie Janusza Radziwiłła i Jerzego Lubomirskiego pochodzi od takiego właśnie narratora: *Stąd wieczny niepokój wrzał w jego duszy, stąd wyrodziła się podejrzliwość, zazdrość, które później doprowadziły go do tego, że dla Rzeczypospolitej stał się nawet od straszniejszego Janusza Radziwiłła zgubniejszym.*

### Język w Potopie

Sienkiewicz zastosował **stylizację archaiczną** – zabieg polegający na nadaniu językowi pozorów języka używanego w opisywanych czasach, czyli w tym wypadku w XVII w. Elementami owej stylizacji w Potopie są:

- **archaizmy – wyrazy nieużywane, dawne:**
  - a) leksykalne – *waćpan, legat*,
  - b) fleksyjne – *żem nie mógł*,
  - c) składniowe – *Alem go łzami rzewnymi opłakał*.
- **łacińskie wtrącenia i sentencje**, np. *pars magna fuit* czy *Horribile dictu et auditu*,
- **zwroty grzecznościowe** podkreślające stanowisko i godność, np. *Moja mościa panno! Gdybym ja o waćpannie zapomniał, tedy nie byłbym godny tej łaski, jaką Bóg na mnie zesłał pozwalając mi tak godną personę sekundować*,
- **liczne wyrazy zapożyczone z siedemnastowiecznego słownictwa wojskowego**, np. *rotnistrz, chorągiew, wachmistrz, dragoni, regimentarz*.

## Indeks komentarzy do tekstu

---

### BOHATEROWIE

#### Kmicic

- bohaterstwo, patriotyzm – str. 430, 431
- cechy – str. 175, 478
- charakterystyka – str. 45
- chce wywieźć Oleńkę i miecznika do Kiejdan – str. 232
- napad na zaścianek Butrymów – str. 54
- niepokój o los Oleńki – str. 308
- o prawdziwej naturze księcia Bogusława – str. 563
- obrona króla przed Szwedami – str. 547
- odkrycie mordu na kompanach – str. 53
- opis przeżyć – str. 244
- opis przeżyć na widok króla – str. 516
- plan wysadzenia kolubryny – str. 472
- podejrzania wobec starosty kałuskiego – str. 624
- podstęp: zamach na Bogusława – str. 286
- pościg za Bogusławem – str. 643
- pożegnanie z Oleńką – str. 266
- przemiana – str. 414
- przeszłość – str. 51
- przybranie nazwiska Babinicz – str. 319
- przysięga wierności Radziwiłłowi – str. 160
- ranny: spotkanie z Oleńką – str. 907
- rezygnacja z ruszenia do Taurogów na rzecz pomocy Czarnieckiemu w Zamościu – str. 661
- rozpacz, poczucie zdrady – str. 173

# Spis treści

## **POTOP**

<b>TOM I</b> .....	<b>5</b>
<b>TOM II</b> .....	<b>299</b>
<b>TOM III</b> .....	<b>663</b>

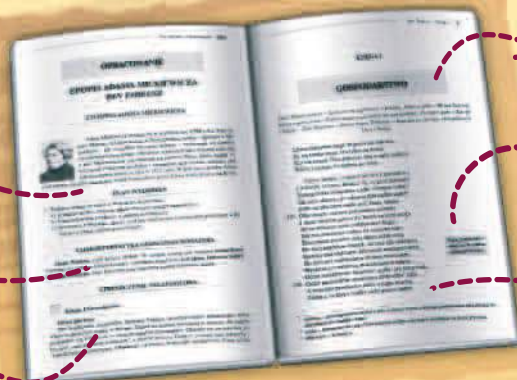
## KRÓTKIE OPRACOWANIE

Krótko o utworze .....	919
Krótkie streszczenie .....	919
Motywy .....	920

## PEŁNE OPRACOWANIE

Biografia Henryka Sienkiewicza .....	923
Okoliczności powstania utworu .....	924
Wyjaśnienie tytułu utworu .....	924
Czas i miejsce akcji .....	924
Czas akcji .....	924
Miejsce akcji .....	925
Bohaterowie utworu .....	925
Postacie fikcyjne .....	925
Postacie historyczne .....	926
Plan wydarzeń .....	926
TOM I .....	926
TOM II .....	927
TOM III .....	928
Streszczenie szczegółowe .....	929
TOM I .....	929
TOM II .....	930
TOM III .....	932

Charakterystyka głównego bohatera – Andrzej Kmicic . . . . .	933
Charakterystyka pozostałych postaci . . . . .	934
Aleksandra Billewiczówna (Oleńka) . . . . .	934
Jan Onufry Zagłoba . . . . .	935
Michał Jerzy Wołodyjowski . . . . .	935
Janusz Radziwiłł . . . . .	935
Bogusław Radziwiłł . . . . .	936
Problematyka utworu . . . . .	936
Sposób kreowania bohaterów w <i>Potopie</i> . . . . .	937
Gatunek utworu . . . . .	939
Budowa utworu . . . . .	940
Narracja w <i>Potopie</i> . . . . .	940
Język w <i>Potopie</i> . . . . .	941
Indeks komentarzy do tekstu . . . . .	941



opracowanie

charakterystyka

problematyka

streszczenie

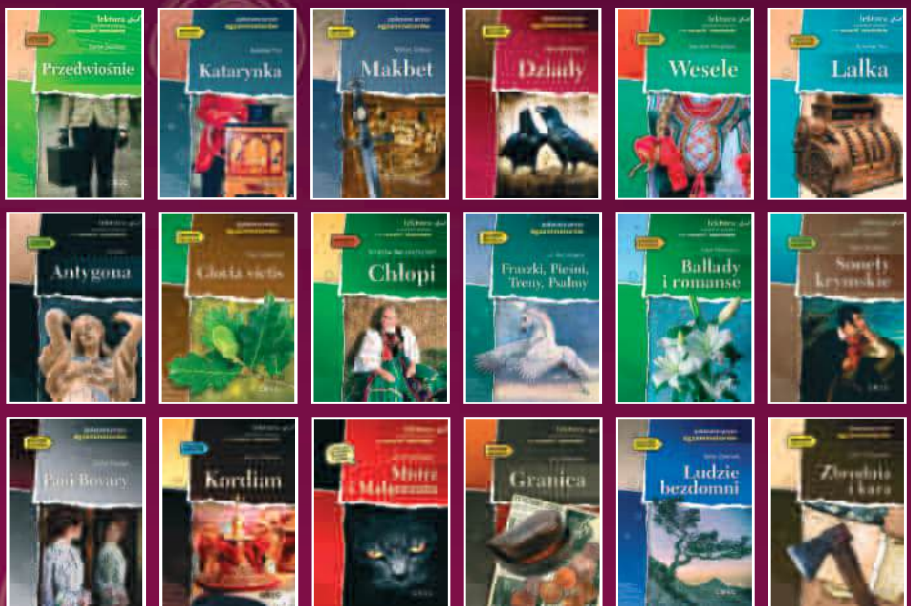
ważny cytat

**pewniak**  
ucz się tego, o co zapytają!

Pewniak  
na teście

**lektury Grega.** Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7327-158-6



9 788373 271586 >

**GREG**  
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG  
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków  
www.greg.pl